



LIST OD MISJONARZA... LIST OD MISJONARZA...

*Ks. Mateusz Dziedzic, jako jeden z dwunastu fidei-
donistów diecezji tarnowskiej posługujących aktualnie
w Republice Środkowoafrykańskiej, dzieli się radością
i wrażeniami z odwiedzin bp. Leszka i ks. Krzysztofa. Przy
tej okazji opisuje też reakcję swoich parafian na wizytę
i złożoną przez biskupa obietnicę.*

Wantiguera, 13 lutego 2025 r.

Drodzy Przyjaciele misji tarnowskich!

Pozdrawiam z Republiki Środkowoafrykańskiej, gdzie
dwunasty rok pracuję jako misjonarz. Myślę, że każ-
dy z nas lubi przyjmować gości i cieszy się z większych
czy mniejszych wizyt. My, księża *fidei donum* z diecezji
tarnowskiej, na przełomie stycznia i lutego przeży-
waliśmy wizytę bp. Leszka Leszkiewicza i wikariusza
biskupiego do spraw misji ks. Krzysztofa Czerbaka.
W niedzielę 23 stycznia
wspomnianą delegację
gościłem w mojej para-
fii w Wantiguera, która
oddalona jest tylko
8 km od stolicy diecezji
Bouar. Na uroczystej
mszy św. zgromadzi-
ło się wielu parafian,
którzy – jak tradycja
nakazuje – ubrani byli
w stroje swoich grup
parafialnych. Mamy
12 różnych wspólnot
dla dzieci, młodzieży
i dorosłych. Zgromadzenie parafialne prezentowało się
więc pięknie i kolorowo. Parafianie w słowie skierowa-
nym do bp. Leszka po mszy św. podziękowali za wysy-
łanie im od 20 lat księży z Tarnowa i za wszelką pomoc
materialną tj. zakup samochodów, budowę studni, bu-
dowy kaplic czy domu parafialnego oraz wsparcie co-
rocznej formacji katechistów. Należy wspomnieć, że do
parafii Wantiguera, oprócz kościoła w centrum, należy
13 prężnie działających wspólnot. Każda z nich ma już
wybudowaną kaplicę (6 kaplic wybudowali włoscy ka-
pucyni, a 7 księża fideidoniści z diecezji tarnowskiej).
W każdej wspólnocie, dzięki obecności 30 katechistów,
kwitnie i rozwija się z roku na rok życie religijne.



Ks. Mateusz (z lewej) goszczący bp. Leszka

W niedzielne popołudnie udaliśmy się z bp. Lesz-
kiem, ks. Krzysztofem i bp. Mirosławem do jednej
z dużych wiosek o nazwie Kpocte. Funkcjonuje tam
bardzo żywa i prężnie działająca wspólnota. Obec-
nie na niedzielnej celebracji nie mieści ona zebranych
wiernych. Katechiści w imieniu wspólnoty złożyli na
ręce gości z Tarnowa prośbę o pomoc w wybudowa-
niu nowej, dużej kaplicy. Swoimi siłami przygotowali
już nawet kilka ton kamieni, obiecali że przygotowują ce-
gły, ale nie są w stanie pokryć kosztów całej budowy.
Bp Leszek obiecał pomoc z diecezji tarnowskiej pod
warunkiem, że to będzie wspólne dzieło. Zaangażowa-
nie wiernych ma być nadal widoczne w przygotowaniu
kamieni, cegieł, piasku i dostarczeniu wody na teren
budowy. Po obietnicy bp. Leszka wierni wyrażali swoją
radość przez wspólny śpiew i taniec. Wielka była tego
dnia radość w Kpocte.
W Roku Jubileuszowym goście z Polski
okazali się prawdzi-
wymi pielgrzymami
nadziei.

Tyle o wizycie na-
szej delegacji w mojej
parafii w Wantiguera.
Myślę, że podobnie
wizytę naszych gości
przeżywały pozostałe
wspólnoty lokalnego
Kościoła. Bp Leszek
i ks. Krzysztof repre-
zentowali naszego biskupa Andrzeja, ale reprezen-
towali również tych wszystkich, którzy wspierają
nas materialnie i tych, którzy za nas się modlą. Bez
pomocy tak wielu przyjaciół niewiele moglibyśmy
uczynić w naszej misyjnej posłudze. Niech Bóg bę-
dzie uwielbiony za wizytę naszych gości i za wszelką
pomoc tych, którzy wspierają misyjną działalność
Kościoła.

Pozdrawiam Was wszystkich. Jesteście w naszych
modlitwach.

Nzapa a bata Ala – Niech Pan Bóg Wam błogosławi.

Ks. Mateusz Dziedzic
Rep. Środkowoafrykańska



BP LESZEK LE SZKIEWICZ

U MISJONARZY W REPUBLICE ŚRODKOWOAFRYKAŃSKIEJ

Biskup Leszek Leszkiewicz podjął wizytę misyjną na Środkowoafrykańskiej ziemi, gdzie posługuje aktualnie 12 księży i 4 osoby świeckie, którzy zostali posłani przez Kościół tarnowski. Wizyta zaczęła się od diecezji Bouar, gdzie obecność „tarnowska” trwa od 1992 r., Rozpoczęła się ona wraz z przybyciem ks. Marka Mastalskiego i ks. Mirosława Gucwy, który obecnie jest biskupem tejże diecezji.

1. W tym Kościele najwięcej tarnowiaków

W diecezji Bouar posługuje na ten moment 7 księży tarnowskich, wliczając do tej grupy biskupa Mirka. Ponadto w sektorze służby zdrowia posługują dwie panie również z diecezji tarnowskiej. Przyglądanie się oddanej posłudze „naszych” wzbudza prawdziwy zachwyt.



Misjonarze tarnowscy w kaplicy bp. Mirosława (od lewej, księża): P. Turek, J. Kwiek, B. Kowalik, M. Muszyński, bp L. Leszkiewicz, bp M. Gucwa, R. Marek, M. Dziedzic, K. Czermak, Sz. Pietryka, K. Mikołajczyk, P. Dąbrowa

W stolicy diecezji

W samym Bouar miały miejsce dwa wydarzenia. Pierwszym było spotkanie misjonarzy polskich: diecezjalnych, zakonnych i świeckich. Był to czas wymiany wspólnych doświadczeń związanych z ewangelizacją na tamtejszej ziemi, a więc też czas słuchania siebie. Bp Leszek zwrócił się do misjonarzy z bardzo praktycznym słowem dotyczącym duchowości misyjnej. Drugim wydarzeniem było poświęcenie Instytutu Pedagogicznego im. św. Augustyna, dokonane przez bp. Leszka. Ta jednostka edukacyjna powstała w porozumieniu z władzami państwowymi i ma na celu kształcenie kadry pedagogicznej. Jako szkoła funkcjonuje już drugi rok w innych pomieszczeniach, gdzie naukę pobiera ponad 30 adeptów przyszłego ciała pedagogicznego. Brak wykształconych nauczycieli jest ważną przyczyną niskiego poziomu nauczania i alfabetyzacji w Republice Środkowoafrykańskiej. W liście do wiernych tarnowskiej diecezji zapowiadającym podjęcie

projektu i będącym jednocześnie prośbą o wsparcie przedsięwzięcia, bp Mirosław Gucwa pisał, że na pewnym obszarze jego diecezji na 89 nauczycieli szkół podstawowych tylko dwóch posiada fachowe przygotowanie. Pozostali to tzw. *agents de parents* czyli młodzi ludzie umiejący czytać i pisać. Koszty budowy poświęconego Instytutu wycenione na ponad 216 tys. euro wzięła na siebie diecezja tarnowska.

Dodajmy, że w tym samym mieście Bouar proboszczem parafii katedralnej jest ks. Krzysztof Mikołajczyk, a ks. Marek Muszyński piastuje ważną i trudną funkcję ekonoma diecezji. P. Ewa Gawin, która „na naszych oczach” zaczęła 36. rok swej posługi w Afryce organizuje jeszcze wydajniejszy serwis w służbie zdrowia, odwiedzając prowadzone przez Kościół przychodnie i usprawniając ich służbę na rzecz ludzi chorych. Młoda zaś stażem p. Klaudia Greczyńska, od września 2024 r. jest cenioną pielęgniarką w szpitalu w Maigaro, miejscowości odległej o 8 km od Bouar.

Po obu stronach Bouar

Misjonarze tarnowscy od wielu lat obsługują dwie parafie leżące poza samym miastem Bouar. Pierwsza z nich, którą odwiedził bp Leszek to Wantiguera, położona 8 km na zachód od stolicy diecezji. Znajduje się ona w rękach księży tarnowiaków już ponad dwadzieścia lat. Od września 2005 r. proboszczami są tu misjonarze tarnowscy, zaczynając od ks. Stanisława Kuczaja. Już wcześniej jednak dojeżdżał tu z Bouar ks. Mirosław Gucwa.

Tutaj bp Leszek celebrował Eucharystię w niedzielny poranek i wygłosił kazanie. W swoim słowie nawiązał



Podczas homilii w Wantiguera

do „Niedzieli Słowa Bożego”, zadając wiernym pytanie – kogo i co słuchają, by żyć jak prawdziwi chrześcijanie. Celebra trwała dwie godziny. Jak zawsze w takiej celebrze, nie brakło dziewcząt tancerek, które również tanecznym krokiem wniosły dary.



Bp Mirek ze studentami na tle Instytutu

Wierni z Wantiguery cieszyli się już kilkoma proboszczami z diecezji tarnowskiej. Oprócz wspomnianych wyżej, byli to księża: Marek Muszyński, Krzysztof Mikołajczyk, Marek Dziedzic i Mateusz Dziedzic, który obecnie, jest już po raz drugi, proboszczem. Trzy lata pracował tu jako wikariusz ks. Michał Rachwalski, niedługo czas także ks. Jacek Kwiek.

Po południu bp Mirosław zaprosił bp. Leszka do wioski Kpocte, o czym napisał już w swoim liście ks. Mateusz Dziedzic.

W podobnej odległości co Wantiguera, leży położone na zachód od Bouar Yolé, gdzie znajduje się ważna struktura kościelna, utworzona przez początkującego kiedyś misjonarza ks. Mirosława Gucwę. Mowa o tzw. małym seminarium, gdzie naukę pobierają chłopcy z ewentualnym zamiarem wstąpienia na drogę posługi kapłańskiej w Kościele. W to dzieło wpisuje się wielu księży tarnowskich, a szczególnie: Eugeniusz Szyszka, Stanisław Kuczaj, Marek Dziedzic, Piotr Boraca, Piotr Osiński, Michał Rachwalski, Leszek Zieliński, ale też dojeżdżający z posługą Mateusz Dziedzic czy Krzysztof Mikołajczyk.

Biskup Leszek odwiedził również parafię położoną w Baboua niedaleko granicy z Kamerunem. To wspólnota pw. Matki Bożej Miłosierdzia, gdzie już 26. rok tarnowscy misjonarze podejmują swoją posługę. We mszy świętej, której w poniedziałek 27 stycznia przewodniczył miejscowy biskup Mirosław Gucwa, uczestniczyło około 200 wiernych, głównie dzieci z pobliskiej szkoły, która swoje istnienie zawdzięcza m.in. kolędnikom misyjnym diecezji tarnowskiej i ks. Bronisławowi Kowalikowi jako jej budowniczemu. Bp Leszek pytał dzieci czy kochają

swoją szkołę, a uzyskując pozytywną odpowiedź zachęcał do korzystania z tego daru, przekonując uczniów, że warto zadbać o odpowiednią wiedzę.

To właśnie z plebanii parafii w Baboua w dniu 13 października 2014 r. został wprowadzony przez rebeliantów ks. Mateusz Dziedzic, posługujący wówczas z ks. Leszkiem Zielińskim, któremu groził ten sam los.

Tarnowska obecność zaczęła się w Baboua od dwóch naszych księży: Marka Mastalskiego, który był tutaj proboszczem przez 15 lat oraz Jerzego Bubulki – wikariusza. Obecnie wikariuszem jest ks. Jacek Kwiek. Parafia w Baboua to przestrzeń z kilkunastoma wioskami do obsługi. Najdalsza z nich położona jest aż 180 km od rezydencji naszych misjonarzy. Wioski te posiadają swoje kaplice.

Wirtualna wizyta w Tollé

Wizyta bp. Leszka zaplanowana była również w Tollé, gdzie proboszczem jest ks. Paweł Turek. To niewątpliwie najtrudniejsza parafia spośród prowadzonych przez misjonarzy tarnowskich – i to nie tylko w Republice Środkowoafrykańskiej. Przed przybyciem ks. Pawła nie było tu księdza na stałe od niemal 30 lat. Oddalona jest ona w linii prostej od stolicy diecezji Bouar tylko o 70 km, ale za drogą trzeba przebyć ich 165. Problem jednak w tym, że teren zawładnięty jest przez rebeliantów, którzy są bezwzględni w swojej nienawiści do konkurentów politycznych i minują drogi. Dwa lata temu słyszeliśmy o włoskim karmelicie, którego najechnie na minę skończyło się amputacją nogi.

Ks. Paweł udoskonalił w parafii wiele rzeczy ułatwiając tym samym życie wiernym i sobie. Zrealizował projekt elektryfikacji domu katechetycznego i wypożyczył go w autonomiczny system solarny wraz z zakupem telewizora i oświetlenia. Sfinansowali to tarnowscy kolędnicy misyjni.



Na tle kościoła w Baboua (od lewej): ks. J. Kwiek, bp Leszek, bp Mirek, ks. B. Kowalik



Ks. Paweł Turek w Bouar z katechistami z Tollé

2. Na samym południu kraju

Kolejnym miejscem, które zostało odwiedzone przez bp'a Leszka było Bagandou położone na samym południu, oddalone od stolicy kraju o 135 km. Na mszę św. w pięknym kościele wybudowanym przez ks. Mieczysława Pajaka, długoletniego proboszcza tej parafii, wierni przybyli z różnych wiosek, do których dojeżdżają nasi misjonarze: proboszcz – ks. Roman Marek i wikariusz – ks. Krzysztof Ferenc. W swoim słowie bp Leszek zachęcał do wzajemnego wspierania się podkreślając, że nikt nigdy nie jest tak biedny, żeby się nie mógł podzielić z jeszcze biedniejszym. Przypominał też wszystkim oddaną pracę misjonarzy tarnowskich w Bagandou od 1998 r., ale również pracę siostr i świeckich, którzy nazaczyli i naznaczają swą obecnością miejscowy szpital. Aktualnie z wielkim oddaniem posługują tam dwie panie: Katarzyna Kępa i Agnieszka Nowak.



Z wolontariuszkami służby zdrowia (od lewej): A. Nowak, K. Kępa (pracujące w szpitalu w Bagandou) oraz K. Greczyńska i E. Gawin

Nadarzyła się niezwykła okazja, by w czasie pobytu bp. Leszka w Bagandou poświęcić nowy samochód, zakupiony przez diecezję tarnowską przy hojnej pomocy MIVA Polska, którą to organizację równie hojnie wspierają tarnowscy diecezjanie.

Oczywiście nie obyło się bez wizyty w szpitalu, który powstał, rozwijał się i jest pięknie utrzymany dzięki osobom świeckim, kiedyś i obecnie tu pracującym. Szpital posiada blok operacyjny, oddział pediatrii (powstał z myślą o pomocy dzieciom), gabinet dentystyczny i oddaną niedawno izbę porodową. Kierowany jest aktualnie przez s. Donatę Ferrari, włoską komboniankę. Po spotkaniu z personelem szpitala, na podwórzu szpitalnym, bp Leszek przewodniczył mszy św. celebrowanej już w perspektywie Światowego Dnia Chorego. W swojej homilii mówił o miłości Boga, o miłości w rodzinie i szacunku w niej do ludzi starszych i chorych.

3. Tak zwane Bimbo 2

W niedzielę 9 lutego, we wspólnocie pw. św. Jana Pawła II w Bimbo, miała miejsce uroczysta celebrowanie w obecności i pod przewodnictwem miejscowego biskupa – kard. Dieudonné Nzapalaingi z udziałem bp. Leszka. Przybyło na nią ponad tysiąc osób, w tym 15 księży, a wśród nich dwóch misjonarzy tarnowskich z odległych od Bimbo ich miejsc posługi.



Przed kaplicą pw. św. Jana Pawła II w Bimbo (od lewej): Ks. W. Rymut, ks. Sz. Pietryka, ks. P. Dąbrowa i bp Leszek

Uroczystość trwała ponad trzy i pół godziny, z czego ostatnią, południową godzinę w pełnym afrykańskim słońcu. Po niej miało miejsce wmurowanie kamienia węgielnego w mury powstającego nowego kościoła pw. św. Jana Pawła II, oraz poświęcenie groty Matki Bożej i nowej plebanii.

Biskup Leszek uświadamiając przybyłym, że te akty religijne dokonały się dzięki darowi przekazanemu przez diecezję tarnowską, prosił, by wierni przyjęli ten dar, pielęgowali go, rozwijali i przekazali następnym pokoleniom. Pozdrowił też wszystkich od biskupa tarnowskiego Andrzeja, zapewniając o jego zainteresowaniu rozwojem i życiem nowej wspólnoty.

Przez 34 lata nasi misjonarze tworzyli parafię pw. św. Antoniego w Bimbo, przekazując ją w 2022 r. miejscowemu duchowieństwu. Stała obecność naszych misjonarzy w miejscu przygotowywanym na nową parafię dzięki trosce ks. Pawła Wróbla wcześniej tu pracującego, zaczęła się na początku listopada 2020 r. Nie tak dawno do dwóch misjonarzy – ks. Szymona Pietryki, budowniczego nowej parafii od podstaw oraz ks. Pawła Dąbrowy, uczestniczącego z zaangażowaniem w tym dziele – dołączył trzeci: ks. Wojciech Rymut.

Dzień, który zaczyna już ponad 37-letnią historię naszej obecności w Kościele środkowoafrykańskim w ogóle, to 31 sierpnia 1987 r., kiedy to na ziemi, na szczęście dawnego i krótko trwającego Cesarstwa Środkowoafrykańskiego, postawił swoją nogę zmarły niespełna rok temu ks. Józef Ziobroń.

Dodajmy, że na dwudziestu dziewięciu tarnowskich księżach misjonarzy, którzy związali swe kapłaństwo z głoszeniem Ewangelii na środkowoafrykańskiej ziemi, większość to osoby, które spędziły tu długi okres swojego życia – ponad 30, ponad 20 czy kilkanaście lat. Należy też wspomnieć o osobach świeckich, które w przeszłości i obecnie oddawały i oddają swoje siły dla naszych afrykańskich braci. Ciekawe, że kiedy bp Leszek wylądował na środkowoafrykańskiej ziemi, stapało po niej jedenastu księży misjonarzy i jedenastu świeckich – wszyscy posłani do tamtego Kościoła przez diecezję tarnowską. Im wszystkim, nie zapominając o naszym misyjnym biskupie Mirku, serdecznie gratulujemy determinacji, odwagi i dziękujemy za świadectwo wiary i miłości.

Ks. Krzysztof Czermak